

TADEUSZ GAŁKOWSKI

Wydział Psychologii

Uniwersytet Warszawski

Stawki 5/7, 00-183 Warszawa

fax: 635 7991

NIEKTÓRE PSYCHOLOGICZNE I SPOŁECZNE PROBLEMY OSÓB GŁUCHYCH

UWAGI WSTĘPNE

Osoby pozbawione słuchu stały się przedmiotem zainteresowania wielu dyscyplin naukowych, co nie oznacza, że ich los przez to uległ poprawie. W licznych publikacjach wydawanych w świecie znaleźć można echa ożywionych polemik na temat aktualnej sytuacji społeczności głuchych, która pragnie by ją traktować nie jako grupę osób niepełnosprawnych, lecz podobnie jak mniejszości językowe lub kulturowe (LANE 1996). Postępy w zakresie nauk medycznych, biologii molekularnej, elektroniki i psychoakustyki sprawiają, że można znacznie polepszyć w niektórych przypadkach zdolność słyszenia. W tej dziedzinie coraz wyraźniej zaznacza się potrzeba prowadzenia badań w wielospecjalistycznych zespołach i wdrażania ich wyników do praktyki. Osoby głuche zaczynają same wysuwać pod adresem specjalistów postulaty odnoszące się do realizacji ich potrzeb. Indywidualne różnice jakie obserwuje się

wśród dzieci głuchych w zakresie zdolności poznawczych i odporności wobec napotykaných barier komunikacyjnych, zmuszają do ostrożnego podejmowania decyzji rehabilitacyjnych i edukacyjnych. Międzynarodowe organizacje takie jak UNESCO czy Światowa Federacja Głuchych przygotowała zalecenia, z których wynika potrzeba dalszych badań oraz komplementarnego w nich podejścia do spornych problemów. Chodzi o to, by starać się poszukiwać wspólnej płaszczyzny dla ich rozwiązywania, unikając jednostronności i starając się uwzględnić punkt widzenia osób dotkniętych głuchotą. Wiele danych przemawia za wykorzystywaniem w oddziaływaniach wychowawczych i w programach rehabilitacji, dwujęzyczności łączącej w sobie oba sposoby komunikacji: mowę głośną i system znaków migowych (PERIER 1992, SZCZEPANKOWSKI 1998).

SYTUACJA DZIECKA GŁUCHEGO W ŚWIECIE LUDZI SŁYSZĄCYCH

Aby rozwój dziecka pozbawionego zdolności słyszenia mógł przebiegać bez większych zakłóceń, muszą być spełnione podstawowe warunki dotyczące oddziaływań środowiska w jakim przyszło mu żyć. Zaspokajając jego biologiczne potrzeby, nie można pozostawać obojętnym wobec tak ważnego dla prawidłowego rozwoju dziecka zapotrzebowania na interakcje społeczne. Niemowlę, niezależnie od tego jakich doświadcza ograniczeń w spostrzeganiu rzeczywistości, przejawia bardzo silną potrzebę kontaktu z matką, szukając ku temu ciągle okazji. Wyjątek stanowią jedynie dzieci z poważną wrodzoną dysfunkcją rozwojową jaką stanowi autyzm,

które pozostają obojętne wobec osób z otoczenia.

Zarówno mechanizmy fizjologiczne, jak i procesy poznawcze współdziałają ze stymulacją środowiskową podczas krytycznych okresów rozwojowych (BOCHNER i ALBERTINI 1995) W okresie pierwszych lat życia dziecka nakładają się na siebie oddziaływania czynników genetycznych, z jakimi przyszło ono na świat, ze stymulacją środowiskową, która może sprzyjać jego rozwojowi lub go ograniczać. Ma to zastosowanie także do przyswajanego przez dziecko procesu komunikacji, w którym te oba źródła wpływów szczególnie wyraźnie się ujawniają.

Sytuacja dziecka głuchego i jego przyszłe funkcjonowanie w społeczeństwie zależy od wielu złożonych uwarunkowań, wśród których istotne znaczenie ma wiek w jakim nastąpiło uszkodzenie słuchu. Jeśli ma ono charakter wrodzony, jak na przykład w przypadku wad genetycznych, lub wystąpiło w pierwszych miesiącach życia, mówimy wówczas o głuchocie prelingwalnej. Występuje ona w okresie poprzedzającym wiek, w którym przeciętnie zdrowe dziecko opanowuje podstawowe zdolności porozumiewania się. Jeśli czynniki uszkadzające narząd słuchu i powodujące głuchotę zadziałają po tym okresie zwiększonej gotowości do przyswajania tych zdolności, mamy do czynienia z głuchotą postlingwalną. Zachodzą bardzo istotne różnice pomiędzy tymi dwoma grupami dzieci jeśli chodzi o ich szanse opanowania języka mówionego.

Innym czynnikiem, który dotyczy jedynie około 10% przypadków, jest fakt urodzenia się dziecka głuchego w rodzinie, w której oboje rodzice nie słyszą. Od początku otrzymuje ono od swych rodziców wizualnie odbierane przekazy informacji za pomocą znaków migowych, które są dla niego dostępnymi i szybko nabywanym systemem komunikacji. Wzrasta w atmosferze akceptacji, a osoby dorosłe z najbliższego otoczenia dostarczają mu doświadczeń nie przekraczających możliwości poznawczych w takim stopniu, jak w przypadku dziecka głuchego rodziców słyszących. Ocena psychologiczna dzieci głuchych mających rodziców także głuchych, ujawnia zdumiewająco wysokie osiągnięcia w poziomie ich przystosowania społecznego, postępów szkolnych, a nawet w kompetencji języka mówionego. Wynika z tego, że zapewnienie małemu dziecku głuchemu w najwcześniejszym okresie rozwoju, oddziaływań pozwalających realizować wrodzoną skłonność do porozumiewania się, jest bardzo ważnym

warunkiem sprzyjającym wszechstronnemu rozwojowi (GAŁKOWSKI 1994, 1998a, b, KRAKOWIAK 1995, 1998, KURKOWSKI 1996).

Doświadczenia wychowawcze uzyskiwane w grupie przedszkolnej dzieci głuchych poddanych dwujęzycznemu modelowi rozwijania zdolności komunikacyjnych, przemawiają na korzyść takiego podejścia (BOUVET, 1996). Z kolei oparte na tym modelu metody nauczania dzieci głuchych, jakie są stosowane w placówkach szkolnych krajów skandynawskich, pozwalają im na takie postępy w nauce czytania i pisania, jakie są udziałem słyszących rówieśników. Dzięki pomyślnie przebiegającemu procesowi nauczania, skutecznie zmniejsza się poczucie izolacji i łatwiej są przewyżczone bariery, jakie utrudniają młodzieży głuchej integrację społeczną ze światem ludzi słyszących.

Niepowodzenia, jakie spotykają dzieci głuche w związku z wymaganiami przekraczającymi ich możliwości jeśli chodzi o posługiwanie się językiem mówionym, stają się przyczyną stałego i nie dającego się przewyżczyć stresu. Towarzyszy on też wysiłkom rodziców pragnących zrobić wszystko, by ich dziecko mogło dorównywać słyszącym rówieśnikom. Dziś próbuje się zaradzić swoistemu impasowi, jaki towarzyszył przez dziesiątki lat próbom nauczania i wychowania tej grupy dzieci i młodzieży. Starając się, by maksymalnie przybliżyć dzieci i młodzież głuchą do społeczeństwa słyszących, nie można zapominać o tym, że dość znaczny ich procent nie zdoła sprostać tym oczekiwaniom. Narzucanie im z góry przyjętych i niedostosowanych do ich możliwości wymagań, oznacza nieliczenie się z indywidualnie zróżnicowanymi szansami. Postawy nacechowane dominacją i paternalistycznym traktowaniem potrzeb osób głuchych świadczą o deprecjonowaniu oraz niezrozumieniu ich potrzeb i kultury w jakiej żyją (LANE 1996, ŚWIDZIŃSKI w druku).

DZIAŁANIA PODEJMOWANE NA RZECZ GŁUCHYCH PRZEZ ORGANIZACJE SPOŁECZNE I NAUKOWE

Ruch społeczny na rzecz głuchych obchodził przed dwoma laty 120-lecie, a Polski Związek Głuchych — 50-lecie. W 1995r. powołany został do życia Polski Związek Towarzystw Głuchoniemych skupiający działaczy reprezentujących kilka istniejących stowarzyszeń zajmujących się sprawami osób głuchych. W sierpniu 1967r. odbył się w Warszawie V Kongres Światowej Federacji Głuchych, w którym wzięli udział uczestnicy reprezentujący 34 krajów, podczas którego ogłoszono 243 referaty i doniesienia.

Z inicjatywy Polskiego Związku Głuchych (PZG) powstało wiele różnorodnych form wspomaganie aktywności zawodowej, kulturalnej i sportowej środowiska głuchych, a także podjęta została działalność szkoleniowa i wydawnicza o szerokim zakresie. Istotnym dla głuchych rozwiązaniem, umożliwiającym ich integrację społeczną było utworzenie kilku ośrodków szkoleniowo-produkcyjnych, gdzie pomoc znaleźć mogły osoby dotąd pozbawione możliwości kształcenia specjalnego i przygotowania do samo-

dzielności życiowej. Według stanu za rok 1997r. pod opieką PZG znajdowało się 98896 osób głuchych i słabosłyszących, w tym jedynie 29392 wynosiła liczba członków zwyczajnych zrzeszonych w terenowych i zakładowych kołach Związku. Warto zaznaczyć, że liczba podopiecznych stale rośnie, a stan zarejestrowanych osób w 1997 r. zwiększył się o około 2% w stosunku do roku 1996. Przy zarządach poszczególnych oddziałów terenowych istnieje 127 ośrodków rehabilitacji i wsparcia społecznego. Świadczą one usługi w zakresie poradnictwa prawnego, zatrudniania, ochrony zdrowia, porad w sprawach życia codziennego, kształcenia i doksztalcania, pomocy w pisaniu podań, wypełniania dokumentów, rehabilitacji, poradnictwa socjalno-bytowego i rozmaitych spraw życiowych.

Na podstawie zebranych ankiet ustalono, że w 1997 r. działało 101 ośrodków kulturalno-oświatowych, takich jak domy kultury, kluby, świetlice. Zatrudnienie osób głuchych wynosiło 1997r. 19032 osoby. Liczba bezrobotnych utrzymuje się w ciągu ostatnich lat na stałym poziomie i wynosi około 1000 osób. W ostatnim roku PZG zorganizował 35 kursów języka migowego, w których uczestniczyło 570 osób. Prowadzone są też okresowo kursy tego języka dla studentów różnych kierunków (pedagogika, psychologia, rehabilitacja), którzy w swej przyszłej pracy zawodowej mogą się stykać z ludźmi pozbawionymi słuchu. Liczba kursów tych w porównaniu z poprzednimi latami zmniejszyła się wskutek braku środków finansowych. Mimo tych trudności w 1997 r., 5 ośrodków poradniowych świadczących pomoc dzieciom z uszkodzonym narządem słuchu, zorganizowało po raz pierwszy kursy języka migowego I stopnia dla nauczycieli i rodziców. W tym samym roku zorganizowano 61 turnusów rehabilitacyjnych, podczas których prowadzi się indywidualne i grupowe zajęcia rehabilitacyjne z dziećmi oraz szkolenia ich rodziców. PZG prowadzi 68 placówek rehabilitacyjnych dla dzieci i młodzieży z wadami słuchu, w tym 29 poradni i 38 punktów rehabilitacyjno-konsultacyjnych, z których pomocy korzystało w 1997 r. 4696 dzieci i młodzieży głuchych, 9801 słabosłyszących oraz

233 dzieci słyszących mających rodziców głuchych.

Przed kilkoma laty powstało z inicjatywy Polskiego Związku Niewidomych i PZG — Stowarzyszenie Pomocy Głuchoniewidomym. Koordynuje ono działania na rzecz osób pozbawionych jednocześnie słuchu i wzroku tworząc ośrodki opiekuńczo-wychowawcze dla głuchoniewidomych, kształcąc tłumaczy dla potrzeb tych osób i udostępniając zagraniczne materiały polskim działaczom w tej dziedzinie.

Powstałe również przed kilkoma laty Polskie Towarzystwo Surdopedagogiczne — Edukacja Dzieci Niesłyszących prowadzi działalność na rzecz poprawienia stanu kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży głuchej, starając się zwiększyć liczbę nauczycieli głuchych w szkolnictwie specjalnym. Jedną z ważnych inicjatyw tego Towarzystwa jest podjęcie akcji dotyczącej rzetelnego informowania rodziców, a także profesjonalistów na temat szans jakie mają poszczególne dzieci głuche jeśli chodzi o opanowanie języka mówionego.

Polski Komitet Audiofonologii został utworzony w 1982 r. i jest afiliowany przy Międzynarodowym Biurze Audiofonologii. Ma za zadanie inicjowanie programów badawczych w zakresie diagnostyki i rehabilitacji osób z uszkodzonym słuchem oraz udostępnianie i upowszechnianie dla potrzeb praktyki zaleceń opracowanych przez Międzynarodowe Biuro Audiofonologii i przeznaczonych dla krajów Europejskiej Wspólnoty. Z inicjatywy Polskiego Komitetu Audiofonologii zostało opublikowanych wiele książek na temat głuchoty, w tym także monografie wybitnych specjalistów z różnych krajów. Od 1989 ukazuje się systematycznie wydawane przez ten Komitet dwa razy w roku czasopismo naukowe „Audiofonologia”, z którym współpracuje wiele autorów z różnych krajów, cieszących się światowym uznaniem.

W 1996 r. powstało Polskie Towarzystwo Naukowe Zaburzeń Słuchu, Głosu i Komunikacji Językowej, w skład którego wchodzi zarówno wielu przedstawicieli świata medycznego jak specjaliści z zakresu psychologii, logopedii i językoznawstwa. Organizuje ono zjazdy naukowe i konferencje szkoleniowe i współpracuje z Polskim Komitetem Audiofonologii.

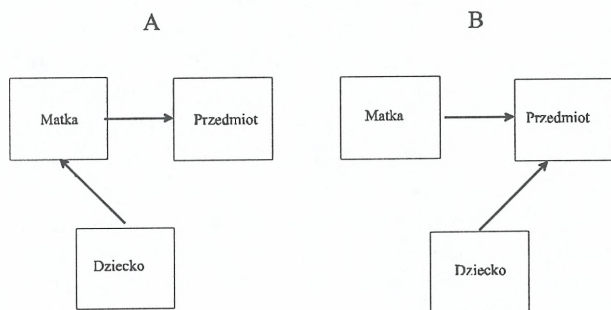
KONTROWERSJE WOKÓŁ KONSEKWENCJI GŁUCHOTY

BARON-COHEN (1995) opierając się na przykładach zaczerpniętych z etologii opisuje szczegółowo dwie funkcje dotyczące percepcji wzrokowej, które łączą się bezpośrednio z procesem komunikacji. Pierwsza z nich odnosi się do

wykrywania kierunku czyjś spojrzenia (Eye-Direction Detector — EDD) i ma do spełnienia trzy zadania: 1) wykrywa obecność czyjś spojrzenia, 2) ustala na jaki obiekt czyjś wzrok jest skierowany i wreszcie 3) ustala czy ktoś

patrzy na nas. Orientacja w tym zakresie jest głęboko osadzona w naszym genetycznym wyposażeniu i wiąże się z systemem informowania o zagrożeniu. Z obserwacji prowadzonych przez etologów wynika, że zwierzęta są bardzo wrażliwe na to czy je ktoś obserwuje. We wczesnym okresie rozwoju zainteresowanie kimś, kto się pojawia w polu widzenia jest szczególnie silne.

Nie wdając się w szczegółową analizę tych danych wynikających z eksperymentów prowadzonych w zaawansowanych ośrodkach zajmujących się wczesnym rozwojem, warto wskazać, że druga podstawowa funkcja EDD ma szczególne znaczenie dla procesu komunikacji, ponieważ odnosi się do niezmiernie ważnej cechy z punktu widzenia psycholingwistyki rozwojowej, a mianowicie do dzielenia przez dziecko z osobą dorosłą wspólnego pola uwagi. Pisząc na ten temat BARON-COHEN wyodrębnia mechanizm dzielenia uwagi (Shared-Attention Mechanism — SAM) odnosząc go do relacji przebiegającej w triadzie : „Ja-Inny podmiot-Obiekt”. Schematyczny przykład ilustrujący sytuację regulowaną przez opisywany SAM zawiera Ryc. 1, gdzie ukazana jest reprezentacja wspomnianej triady. Można ją ująć w sposób następujący: dziecko widzi, że matka spogląda na znajdującą się obok niej w pokoju lampę (A) i samo skierowuje wzrok w tą samą stronę (B).



Ryc. 1. Schemat triady dotyczącej mechanizmu dzielenia uwagi (SAM).

Orientacja tego typu staje się możliwa dzięki temu, że dziecko potrafi już w pierwszych miesiącach życia odkryć ukierunkowanie wzroku osób z najbliższego otoczenia. Istotne jest to, że bardzo wcześnie dziecko podobnie jak mała małpka zaczynają doceniać życiowe znaczenie wspólnego pola uwagi. W obu przypadkach ma miejsce zjawisko o niezwykle doniosłym wymiarze dla procesu komunikacji. Występuje mianowicie *interpretacja*, polegająca na *nadawaniu znaczenia* obserwowanym zachowaniom. Opisywany mechanizm może obejmować różne modalności, ale warto zdawać sobie sprawę z tego,

że w przypadku dzieci głuchych lub niewidomych występuje poważne ograniczenie w polisensorycznym kojarzeniu odbieranych informacji. Mechanizmy EDD i SAM odnoszą się także do modalności słuchowej, z której nie mogą korzystać dzieci głuche, nie mogące uczestniczyć w analogicznej triadzie. W przypadku słuchowego SAM mamy do czynienia u słyszących niemowląt z dodatkowymi informacjami, jeszcze nie rozumianymi przez nich, lecz już nieświadomie rejestrowanymi i kojarzonymi z różnymi sytuacjami i bodźcami nie słownymi pochodzącymi od matki. Towarzyszą one wymianie bodźców bezsłownych i stanowią nierozłączny element dyskursu pozajęzykowego, który szczegółowo opisuje BOUVET (1996).

Dzięki tak wcześnie ujawniającym się mechanizmom regulującym zachowania, a także wczesne formy uczenia się, rozwój procesu komunikacji znajduje oparcie w komponentach wrodzonych, lecz bardzo zależnych od warunków środowiskowych sprzyjających ich ujawnianiu się. W przypadku dzieci z wrodzoną głuchotą lub ślepotą te wrodzone komponenty wymagają szczególnie wzbogaconej stymulacji, by mogły się ujawnić i realizować opisane wyżej mechanizmy regulacyjne. Dzięki nim małe dziecko zaczyna stopniowo zdobywać przekonanie, że inni ludzie tak jak ono spostrzegają świat i mogą być dla niego cennym źródłem informacji. Na takim podłożu kształtuje się u dziecka skłonność do wchodzenia w relacje personalne i tworzy się postawa komunikatywności.

Docierające informacje, jeszcze nie dające się w pełni identyfikować i wykorzystywać, stanowią dla zdrowego dziecka materiał o pierwszorzędym znaczeniu dla rozwoju poznawczego. Mechanizm dzielenia uwagi odgrywa ważną rolę w nabywaniu orientacji przestrzennej i schematu ciała, pozwalając sytuować siebie wobec innych osób i otaczającej dziecko rzeczywistości. Bez niego nie można liczyć na prawidłowy przebieg uczenia się i przystosowania do czekających dziecko zadań. Aby mogła się tworzyć u dziecka skłonność do komunikowania się, musi być ono przekonane, że inne osoby będą je akceptować, rozumieć i przekazywać informacje świadczące o tym, że zostało ono zrozumiane. Jest to warunek niezbędny dla stopniowego uzyskiwania i utrwalania podmiotowości, dla której proces efektywnego porozumiewania się stanowi źródło doświadczeń poznawczych o kapitalnym znaczeniu.

Wzrok i oczy są w repertuarze aktywności językowej człowieka nośnikiem bardzo wielu, choć nie zawsze w pełni uświadomianych informacji. Spotkać można nawet określenia wskazujące na specyficzne i doniosłe miejsce wzroku

w komunikacji (np. „wyraz oczu”, „szczerze spojrzenie”, „błędny wzrok” itp.).

Cechą, na którą reagujemy i to już w okresie niemowlęctwa dzięki kontaktowi wzrokowemu i czego raczej sobie nie uświadamiamy, jest wielkość źrenic u rozmówcy. Nasze reakcje są uwarunkowane genetycznie i pojawiają się jako zachowania wrodzone, przejawiane w bezpośrednim kontakcie, umożliwiającym kontakt wzrokowy i mają bezpośredni związek z przeżywanymi emocjami. Zmiany, o których mowa, mogą być dostrzegane z odległości 2–3 metrów, a taki dystans dotyczy jasnych źrenic (HESS i PETROVICH 1978). Natomiast ruch gałek ocznych wskazujący na kierunek patrzenia obrany przez rozmówcę bywa dostrzegany z odległości 5 do 10 metrów (DOMACHOWSKI 1993). W tym przypadku także istotną rolę odgrywa widoczność tęczówki, która zależy od jej koloru. Z kolei zmiana w zakresie kierunku patrzenia, to także istotny parametr dotyczący roli wzroku w procesie porozumiewania się. Według Domachowskiego im mniejszą zmianę kierunku patrzenia chcemy uchwycić, tym mniejszy musi być dystans od rozmówcy. Oczywiście większa odległość wpływać może także na poprawność spostrzeżeń, ich łatwość i czas niezbędny do ich przebiegu. Istotne jest to, że spostrzegamy reakcje przebiegające w określonym czasie, a na-

sze procesy poznawcze muszą się stale dostosowywać do tempa zmian jakie obserwujemy.

Nie mniej ważnym parametrem jest przestrzeń w jakiej się dokonują obserwowane przez nas ruchy oraz odległość jaka nas dzieli od rozmówcy. Te i wiele innych aspektów udziału wzroku w procesie komunikacji omawiane szczegółowo w książce DOMACHOWSKIEGO (1993), a także inne zawarte w niej rozważania mogą stać się bardzo owocną inspiracją do badań różnych aspektów języka migowego. Właściwości ludzkiego oka są według Domachowskiego stałą wartością gatunkową, od której zależy skuteczność przekazywania komunikatów gestowych i mimicznych.

Te dane na temat znaczenia percepcji wzrokowej w procesie komunikacji wskazują na istotną rolę, jaką ma do spełnienia dwujęzyczny model komunikacji u osób głuchych. W ostatnich latach podkreśla się coraz wyraźniej wagę bardzo indywidualnego traktowania sprawy wyboru środka porozumiewania, jakim może się posługiwać osoba głucha. Dwujęzyczność, czyli możliwość wykorzystywania zarówno przekazów formułowanych w języku mówionym, jak i migowym, zwiększa z jednej strony szansę sprostania wymaganiom szkolnym, a z drugiej sprzyja włączeniu się w życie tak społeczności głuchych, jak i słyszących.

PODSUMOWANIE

Problematyka głuchoty jest przedmiotem ożywionego zainteresowania ze strony specjalistów reprezentujących rozmaite dyscypliny naukowe. Można spodziewać się, że w niedalekiej przyszłości wyjaśnione zostaną sporne dziś jeszcze kwestie dotyczące najskuteczniejszego podejścia w rozwijaniu zdolności komunikacyjnych i ich wykorzystywania w różnych okresach indywidualnego rozwoju. Dziś wiemy już, że brak słuchu nie musi oznaczać gorszych osiągnięć w kształceniu i obniżonego poziomu realizacji życiowych planów. Aby jednak było to możliwe, społeczeństwo powinno się wyzbycić tych uprzedzeń i stereotypowych ocen, jakie wciąż jeszcze dość powszechnie funkcjonują w większości krajów.

W tej dziedzinie jest bardzo wiele do zrobienia, jeśli chodzi o badania naukowe prowadzone w wielospecjalistycznych zespołach i odpowiednio wykorzystujące dotychczasową wiedzę. Postępy w zakresie nauk o układzie nerwowym, osiągnięcia psychoakustyki i językoznawstwa, stwarzają nowe perspektywy dla osób pozbawionych słuchu. Szczególnie interesujące perspektywy rysują się przed badaniami nad czasowymi aspektami procesu komunikacji (SZELAĞ 1998). Coraz powszechniej też sami głusi stają się nie tylko odbiorcami wynikających z badań praktycznych zastosowań, lecz w wielu krajach aktywnie uczestniczą w pracach zespołów badawczych. Warto by stało się to codzienną rzeczywistością także w Polsce.

SOME PSYCHOLOGICAL AND SOCIAL PROBLEMS OF DEAF PERSONS

S u m m a r y

The problems concerning the social and educational needs of deaf persons are very complex and require multidisciplinary, well documented research. The deaf society lives among us from the beginning as a cultural minority whose members have their own language and culture. Psychologists, speech therapists, physicians and other pro-

fessionals who minister to them, treat them often in a paternalistic way, as argues Lane, eminent American psychologist and linguist, author of the book *The Mask of Benevolence* in which he describes the process of disabling of the deaf community by hearing people. Baron-Cohen and other scientists develop a theory that draws of data from

experimental neuropsychology and developmental neuroscience. Their findings are of great significance for the interpretation of gaze function as meaningful for language of eyes. This approach can be useful for research concerning the communication process in the deaf. Contemporary

studies concerning situation of the deaf in the world of hearing people should be conducted with the contribution of deaf persons. Bilingual education model is a proposal which could be the reasonable solution of actual difficulties in teaching of deaf children and youth.

LITERATURA

- BARON-COHEN S., 1995. *Mindblindness. An essay on autism and theory of mind*. Cambridge, Massachusetts, A Bradford Book The MIT Press.
- BOCHNER J. H., ALBERTINI J. A., 1995. *Language varieties in the deaf population and their acquisition by children and adults*. [W:] *Language learning and deafness*. STRONG M. (red.). Cambridge, Cambridge University Press.
- BOUVET D., 1996. *Mowa dziecka. Wychowanie dwujęzyczne dzieci głuchych*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- DOMACHOWSKI W. 1993. *Psychologia społeczna komunikacji niewerbalnej*. Toruń, Wydawnictwo Edytor.
- GALKOWSKI T., 1994. *Education et developpment des enfants sourds et malentendants*. Paris, Presses Universitaires de France.
- GALKOWSKI T., 1998a. *Przestrzenne i ruchowe komponenty komunikacji z dziećmi głuchymi*. Warszawa, Polski Komitet Audiofonologii.
- GALKOWSKI T., 1998b. *Nowe podejścia do niepełnosprawności*. Uporządkowania terminologiczne. *Audiofonologia*, 10, 159-164.
- HESS E. H., PETROVICH S. B., 1978. *Pupillary behavior in communication*. [W:] *Nonverbal behavior and communication*. SIEGMAN A.W., FELDSTEIN S. (red.), Hillsday, N. J., Erlbaum.
- KRAKOWIAK K., 1995. *Fonogesty jako narzędzie formowania języka dzieci z uszkodzonym słuchem*. [W:] *Komunikacja językowa i jej zaburzenia*. GRABIAS S. (red.) t. 9, Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.
- KRAKOWIAK K., 1998. *W sprawie kształcenia języka dzieci i młodzieży z uszkodzonym słuchem*. [W:] *Komunikacja językowa i jej zaburzenia*. GRABIAS S. (red.) t. 14, Ibid.
- KURKOWSKI Z. M., 1996. *Mowa dzieci sześciolletnich z uszkodzonym słuchem*. [W:] *Komunikacja językowa i jej zaburzenia*. GRABIAS S. (red.) t. 13, Ibid.
- LANE H., 1996. *Maska dobroczynności. Deprecjacja społeczności głuchych*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- PERIER O., 1992. *Dziecko z uszkodzonym narządem słuchu. Aspekty medyczne, wychowawcze, socjologiczne i psychologiczne*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- SZCZEPANKOWSKI B., 1998. *Wyrównywanie szans osób niesłyszących. Optymalizacja komunikacji językowej*. Siedlce, Wyższa Szkoła Rolniczo-Pedagogiczna.
- SZELĄG E., 1998. *Temporal integration of the brain: evidence from experimental, clinical and developmental studies*. [W:] *Time and timing in neural systems*. SZELĄG E., POPPEL E. (red.), Strzeżęcino, Instytut Biologii Doświadczalnej im. M. Nenckiego w Warszawie.
- ŚWIDZIŃSKI M. (w druku) *Bardzo wstępne uwagi na temat badań nad Polskim Językiem Migowym*. *Audiofonologia*.